

Sygn. akt I ACa 596/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W.

przeciwko P. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 maja 2014 r., sygn. akt I C 353/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 596/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. w dniu 14 lutego 2013 r. wniósł przeciwko P. D. pozew domagając się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 257.826,32 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że pozwany w dniu 18 maja 2010 r. zawarł umowę kredytową Bankiem (...) S.A. Pozwany nie zwrócił zadłużenia, wobec czego umowa kredytowa została rozwiązana, a pozostała do spłaty kwota stała się wymagalna. Powód nabył wierzytelność przysługującą z tego tytułu wskazanemu bankowi wobec pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Przyznał, iż zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu w dniu 18 maja 2010 r. lecz spłata kredytu była ubezpieczona w (...) na podstawie umowy zawartej w dniu 18 maja 2010 r. na wypadek utraty pracy. Wobec trudnej sytuacji materialnej rodziny oraz utraty pracy, pozwany w piśmie z dnia 25 listopada 2010 r. wystąpił z wnioskiem o restrukturyzację kredytu i zmianę umowy umożliwiającej mu spłatę kredytu w ratach po 500 zł miesięcznie. Na pismo to pozwany nie dostał odpowiedzi. Pozwany podniósł również, że nie został także poinformowany o cesji wierzytelności, nie otrzymał żadnego wezwania do zapłaty, ani wypowiedzenia umowy kredytu. Zarzucił, że pieczęć zarówno na wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda z dnia 06.02.2013 r., jak i wyciągu z ksiąg banku (...) S.A. z 25.05.2012 r. nie jest pieczęcią wymaganą do ważności takiego wyciągu. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2014r Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej :

1. zasądził od pozwanego P. D. na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. kwotę 255.745,46 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 14.02.2013r.;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.340 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 18 maja 2010 r. pozwany złożył w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu (...) z pakietem ubezpieczeniowym w wysokości 190.000 zł na okres 84 miesięcy.

(wniosek o udzielenie kredytu z 18.05.2010 r. - k. 47-49, 109-111)

W dniu 18 maja 2010 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i P. D. zawarli umowę kredytu (...), na mocy której Bank ten udzielił P. D. kredytu gotówkowego w kwocie 190.000 zł na okres 83 miesięcy. Pozwany zobowiązał się uiszczać miesięczną składkę ubezpieczeniową w wysokości 475 zł z tytułu przystąpienia do ubezpieczenia. Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę marży w wysokości 3,8% i stawki referencyjnej stanowiącej WIBOR 3M (w dniu zawarcia umowy wynoszącej 3,85%). Spłata kredytu miała nastąpić w 83 ratach miesięcznych. Strony postanowiły także, że kwoty niespłaconych w całości lub części rat kredytu stawały się następnego dnia po upływie terminów spłaty zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, od których za każdy dzień miały być naliczane i pobierane odsetki według zmiennej stopy procentowej obowiązującej w (...) S.A. w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu, dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, która w dniu zawarcia umowy kredytu wynosiła 20% w stosunku rocznym. Wypowiedzenie przez Bank umowy w części dotyczącej spłaty kredytu zostało dopuszczone w przypadku między innymi wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności, czy niedotrzymania przez kredytobiorcę innych warunków udzielenia kredytu, w tym zaprzestania uiszczania składki ubezpieczeniowej. Wypowiedzenie umowy miało być poprzedzone pisemnym wezwaniem do zapłaty zaległych należności w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, wynoszącym 30 dni, miało być przesłane kredytobiorcy na adres wskazany przez niego w umowie lub wskazany po zawarciu umowy, przy czym kredytobiorca zobowiązany był do powiadomienia banku o zmianie adresu pod rygorem wysyłania korespondencji na ostatni wskazany adres ze skutkiem rozpoczęcia biegu terminów od pierwszego awizowania nieodebranej korespondencji. Po upływie wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami stawało się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, a od całego zadłużenia przeterminowanego, z wyłączeniem kwoty należnych odsetek oraz opłat i prowizji, bank miał naliczać i pobierać odsetki według zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie

okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, która w dniu zawarcia umowy kredytu wynosiła 20% w stosunku rocznym. Kredytobiorca zobowiązany był także do pokrycia wezwań do zapłaty-monitu, postępowania sądowego i egzekucyjnego według norm przepisanych. Pozwany wyraził jednocześnie zgodę na dokonanie przez bank przelewu wierzytelności na rzecz osób trzecich.

(umowa kredytu z 18.05.2010 r. - k. 41-46, 102-107)

Jednocześnie pozwany w dniu 18 maja 2010 r. wyraził na piśmie zgodę na objęcie grupowym ubezpieczeniem na życie kredytobiorców kredytów gotówkowych oraz grupowym ubezpieczeniem utraty pracy dla kredytobiorców kredytów gotówkowych wariant podstawowy, którego ubezpieczycielem był (...) S.A. i (...) S.A., i w którym składka została określona na 475 zł miesięcznie, na podstawie „Warunków grupowego ubezpieczenia na życie Kredytobiorców kredytów gotówkowych (...) udzielonych przez (...) S.A.” oraz „Warunków ubezpieczenia utraty pracy dla Kredytobiorców kredytów gotówkowych (...) udzielonych przez (...) S.A.”

(deklaracja zgody na objęcie grupowym ubezpieczeniem z 18.05.2010 r. – k. 146)

Na mocy umowy grupowego ubezpieczenia utraty pracy dla kredytobiorców kredytów gotówkowych wariant podstawowy pozwany był objęty ochroną ubezpieczeniową na wypadek utraty pracy, a więc zdarzenia polegającego na utracie zatrudnienia wskutek rozwiązania stosunku pracy zawartego na czas nieokreślony lub na czas określony lub stosunku służbowego, a także ogłoszenie upadłości lub wyrejestrowanie działalności gospodarczej, w wyniku którego ubezpieczony zyskuje status bezrobotnego. Ubezpieczenie obejmowało spłatę zobowiązań pozwanego wynikających z umowy kredytu, a suma ubezpieczenia stanowiła maksymalnie równowartość 12-miesięcznych rat wynikających z pierwotnego harmonogramu spłaty kredytu, nie więcej niż kwota udzielonego kredytu i nie więcej niż 36.000 zł. Ubezpieczenie obejmowało okres trwania umowy kredytu, a ochrona ubezpieczonego kończyła się między innymi z upływem ostatniego dnia dodatkowego terminu zapłaty wymagalnej składki ubezpieczeniowej. Wypłata świadczenia wymagała zgłoszenia roszczenia, przy czym ustalenie zasadności i wysokości świadczenia następowało na podstawie pełnej dokumentacji, o której potrzebie złożenia ubezpieczyciel miał obowiązek poinformować.

(warunki grupowego ubezpieczenia utraty pracy dla kredytobiorców kredytów gotówkowych (...) udzielonych przez (...) S.A. – k. 180-188)

Pismem z dnia 18 maja 2010 r. bank (...) S.A. potwierdził uruchomienie kredytu w wysokości 190.000 zł.

(potwierdzenie uruchomienia kredytu z 18.05.2010 r. – k. 108)

Pismem z dnia 25 listopada 2010 r. pozwany zwrócił się do banku (...) S.A. o wyrażenie zgody na restrukturyzację kredytu z uwagi na spadek miesięcznych dochodów pozwanego związany z jego umową o pracę i trudną sytuacją spółki, w której jest prezesem zarządu. Zaproponował zmianę tej umowy poprzez zmniejszenie miesięcznej raty kredytu z ówczesnej kwoty 2.955,85 zł do około 500 zł.

(pismo pozwanego z 25.11.2010 r. wraz z dowodem nadania – k. 143-145; zeznania pozwanego – nagranie audiowizualne z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 r.)

Pismem z dnia 17 stycznia 2011 r. bank (...) S.A. wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni zaległej należności wynoszącej 3.607,71 zł zaległych rat, 2.304,75 zł zaległych odsetek, 56,57 zł odsetek za nieterminową spłatę i 40 zł opłat bankowych. Jednocześnie, w przypadku niedokonania wpłat w terminie wypowiedział warunki spłaty umowy pożyczki. Pismo to, wysłane na adres pozwanego podany w umowie kredytowej, doręczono w dniu 24 stycznia 2011 r.

(wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie z 17.01.2011 r. – k. 54, 116; potwierdzenie doręczenia – k. 117-118, 189, 225-226; zeznania pozwanego – nagranie audiowizualne z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 r.)

W związku z tym, że pozwany zaprzestał spłacania rat kredytu wraz ze składką ubezpieczeniową, pismem z dnia 28 lutego 2011 r. (...) S.A. wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni niespłaconego kapitału w kwocie 181.194,82 zł,

odsetek zaległych w kwocie 4.599,51 zł, dalszych odsetek naliczanych według zmiennej stopy procentowej wynoszącej na dzień wezwania 21%, kosztów w kwocie 65,65 zł.

(wezwanie do zapłaty z 28.02.2011 r. - k. 55, 119; zeznania pozwanego – nagranie audiowizualne z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 r.)

Bank (...) S.A. w dniu 20 czerwca 2011 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdził, że P. D. na dzień 20 czerwca 2011 r. posiada zadłużenie z tytułu umowy kredytu (...) nr (...) w wysokości należności głównej - 181.194,82 zł, odsetek za okres od 01.12.2010 r. do 19 czerwca 2011 r. – 17.208,67 zł, kosztów – 65,65 zł, dalszych odsetek od 20.06.2011 r. naliczanych według zmiennej stopy procentowej stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Na wniosek (...) S.A. z dnia 20 czerwca 2011 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w C. postanowieniem z dnia 27 czerwca 2011 r. nadał klauzulę wykonalności powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) wystawionemu przez wierzyciela (...) S.A. przeciwko dłużnikowi P. D..

(wniosek (...) S.A. o nadanie klauzuli wykonalności z 20.06.2011 r. - k. 56, 120; bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z 20.06.2011 r. – k. 57, 121; postanowienie z 27.06.2011 r. - k. 58, 122)

Następnie (...) S.A. pismem z dnia 3 sierpnia 2011 r. złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w stosunku do P. D. w celu wyegzekwowania należności objętej powyższym tytułem wykonawczym. Egzekucja okazała się bezskuteczna.

(wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z 03.08.2011 r. – k. 59, 123; zeznania pozwanego – nagranie audiowizualne z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 r.)

W dniu 25 maja 2012 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. sporządziła wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdziła, że na dzień 25 maja 2012 r. figuruje w nich wymagalne zadłużenie P. D. z tytułu niespłaconego zadłużenia z tytułu kredytu gotówkowego (...), umowy nr (...) z dnia 18 maja 2010 r., w kwocie 241.216,82 zł, na którą składa się należność główna – 181.194,82 zł, odsetki umowne naliczone do dnia 25 maja 2012 r. – 57.791,34 zł, koszty 2.230,66 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych banku z 25.05.2012 r. – k. 40, 101)

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła w dniu 29 maja 2012 r. z powodem (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której powód nabył wierzytelności przysługujące Bankowi, w tym wierzytelność wobec pozwanego P. D. wynikającą z umowy kredytu gotówkowego (...) z dnia 18 maja 2010 r. zaciągniętego w kwocie 190.000 zł, w wysokości na dzień 29 maja 2012 r. 241.713,26 zł, w tym kwota główna – 181.194,82 zł, odsetki – 58.287,78 zł, koszty ogółem – 2.230,66 zł.

(umowa sprzedaży wierzytelności z 29 maja 2012 r. – k. 34-37, 92-95; załącznik nr (...) do aneksu nr (...) z dnia 26.06.2012 r. do umowy z dnia 29 maja 2012 r. – k. 38-39, 99-100, 190-193)

Pismem z dnia 27 czerwca 2012 r. (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny poinformował pozwanego o przelewie wierzytelności i wezwał go do zapłaty do dnia 12 lipca 2012 r. kwoty 243.520,24 zł, na którą składa się należność główna - 181.194,82 zł, odsetki – 58.287,78 zł, koszty 2.230,66 zł, odsetki za zwłokę – 1.806,98 zł.

(przedsądowe wezwanie do zapłaty z 27.06.2012 r. - k. 60-61, 124-125; zeznania pozwanego – nagranie audiowizualne z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 r.)

W dniu 6 lutego 2013 r. powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny sporządził wyciągi z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego, w których stwierdził, że w księdze rachunkowej Funduszu ujawniona jest jako wierzytelność Funduszu kwota 257.826,32 zł przysługująca od P. D., na którą składa się: należność główna – 181.194,82 zł, odsetki ustawowe (z uwzględnieniem ewentualnych wpłat dłużnika) za okres od dnia 30 maja 2012 r. do dnia 6 lutego 2013 r. – 16.262,86 zł, odsetki umowne naliczone

przez pierwotnego wierzyciela (z uwzględnieniem ewentualnych wpłat dłużnika) – 58.287,78 zł, koszty naliczone przez wierzyciela pierwotnego w kwocie 2.080,86 zł. Wyciąg ten został podpisany przez pełnomocnika S. K. i opatrzony pieczęcią (...) Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. zarządzającego powodowym Funduszem Sekurytyzacyjnym. (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. zarządzające powodowym Funduszem Sekurytyzacyjnym udzielił S. K. w dniu 9 stycznia 2013 r. pełnomocnictwa do podpisywania w imieniu (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego wyciągów z ksiąg funduszu.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego z 06.02.2013 r. – k. 33, 91; pełnomocnictwo z 09.01.2013 r. wraz z odpisem z rejestrem przedsiębiorców KRS i wyciągiem z rejestru funduszy inwestycyjnych – k. 64-66)

Pozwany P. D. jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy w C. jako osoba bezrobotna od dnia 28 grudnia 2012 r.

(zaświadczenie Powiatowego Urzędu Pracy w C. z 22.04.2014 r. – k. 232)

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych. Wprawdzie pozwany kwestionował dokumenty z wyciągu bankowego z ksiąg rachunkowych i wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu, to zdaniem sądu pierwszej instancji wyciągi te zostały sporządzone zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 194 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych. W szczególności wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu zawiera podpis pełnomocnika S. K., umocowanego do podpisywania w imieniu (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego wyciągów z ksiąg funduszu, a także został opatrzony pieczęcią (...) Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. zarządzającego powodowym Funduszem Sekurytyzacyjnym. Brak jest podstaw do kwestionowania ważności pieczęci towarzystwa zarządzającego funduszem zawartej na wyciągu, skoro przepisy nie regulują wyglądu tej pieczęci, a jedynie zawierają wymóg jej istnienia. Ponadto zauważyć sąd pierwszej instancji, że zgodnie z art. 95 ust. 1a ustawy Prawo bankowe i art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych, moc prawna wyciągów z ksiąg rachunkowych banku i funduszu sekurytyzacyjnego jako dokumentów urzędowych nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym, a takim jest przecież niniejsze postępowanie. Dokumenty te są zatem traktowane jako dowody bez przymiotu dokumentu urzędowego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oparł się również na zeznaniach pozwanego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne. Powód domaga się od pozwanego zapłaty jako zwrotu kwoty udzielonego, a niespłaconego kredytu wraz z odsetkami oraz kosztami i opłatami związanymi z obsługą kredytu. Podstawy tego żądania powód upatruje w umowie kredytu.

Żądanie to co do zasady sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione. Bank (...) S.A., od którego powód nabył wierzytelność, spełnił bowiem wymogi wynikające z umowy kredytu stanowiące podstawę do żądania spłaty zadłużenia w całości wraz z odsetkami. Mianowicie pozwany zaprzestał spłacania rat kredytu i składki ubezpieczeniowej. Zadłużenie to (zadłużenie co najmniej dwóch pełnych rat kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności – dwa miesiące, a także zaprzestanie uiszczania składki ubezpieczeniowej) uzasadniało wypowiedzenie przez bank umowy kredytu. Oświadczenie o wypowiedzeniu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległości w terminie 7 dni. Oświadczenia te, zawarte w jednym piśmie z dnia 17 stycznia 2011 r., zostały doręczone pozwanemu w dniu 24 stycznia 2011 r. Brak spłaty zadłużenia we wskazanym 7-dniowym terminie, który upłynął z końcem dnia 31 stycznia 2011 r., skutkowało zaktualizowaniem się oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu. Okres wypowiedzenia upłynął z końcem dnia 2 marca 2011 r.

Niezasadny jest w ocenie sądu pierwszej instancji zarzut pozwanego odnośnie wysłania na błędny adres przez bank wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy. Zarzut ten jest bezzasadny. Korespondencja wysyłana na wskazany przez pozwanego w umowie kredytu adres została bowiem odebrana. Podobnie pozwany odbierał korespondencję z Sądu wysyłaną na ten adres w niniejszej sprawie. Należy zatem przyjąć, że do pozwanego dotarły oświadczenia banku i mógł się z nimi zapoznać. Ponadto umowa kredytu przewidywała obowiązek pozwanego poinformowania banku o zmianie adresu. Zaniechanie wykonania tego obowiązku skutkowało wysłaniem przez bank korespondencji na dotychczasowy znany bankowi adres i przyjęcia skuteczności doręczenia w dacie pierwszego awizowania nieodebranej

korespondencji. Pozwany nie wykazał, aby uczynił zadość temu obowiązкови. W szczególności nie wykazał, aby poinformował o tym bank w innym oddziale (w S.). Takiego wniosku nie można wyciągnąć wyłącznie na podstawie zeznań powoda.

Upływ 30-dniowego okresu wypowiedzenia skutkowało tym, że całe zadłużenie z tytułu kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami stało się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, oprocentowanym według zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności (20% w dniu zawarcia umowy kredytu), a pozwany zobowiązany był także do pokrycia wezwań do zapłaty-monitu.

Nabycie przez powoda tej wierzytelności skutkowało wejściem w prawa dotychczasowego wierzyciela. Do cesji wierzytelności nie było wymagane, wbrew stanowisku pozwanego, uzyskanie zgody dłużnika. Wynika to z art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie nic nie wskazuje na to, aby cesja wierzytelności sprzeciwiała się ustawie, właściwości zobowiązania, czy też zastrzeżeniu umownemu. Przeciwnie, możliwość cesji została określona w umowie kredytu. W szczególności pozwany w umowie kredytu wyraził zgodę na ewentualny przelew wierzytelności. Został on także zawiadomiony o cesji wierzytelności wraz z wezwaniem go do zapłaty przez powoda w piśmie z dnia 27 czerwca 2012 r.

Odnosząc się do praw nabytych przez powoda wskazał sąd pierwszej instancji, że nabył on nie tylko samą wierzytelność przysługującą bankowi jako pierwotnemu wierzycielowi, ale także wszelkie związane z wierzytelnością prawa, w tym roszczenie o zaległe odsetki, zgodnie z art. 509 § 2 k.c. Zostało to także zaznaczone w umowie sprzedaży wierzytelności.

Nabyta przez powoda wierzytelność mogła obejmować wyłącznie prawa przysługujące bankowi (...) S.A. z tytułu umowy kredytu. Zatem roszczenie zgłoszone w pozwie podlegało ocenie, czy nie wykraczało poza zakres ustalony w tej umowie kredytu.

Z materiału dowodowego wynika, że wierzytelność (...) S.A. wobec pozwanego wynikająca z umowy kredytu mogła obejmować wyłącznie: 1) kwotę udzielonego i niespłaconego kredytu, 2) odsetki umowne od udzielonego i niespłaconego kredytu w wysokości 7,65%, a od wypowiedzenia umowy kredytu (od 3 marca 2011r.) w wysokości przewidzianej dla zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, 3) koszty pokrycia wezwań do zapłaty-monitu.

Zgodnie z tym powód domaga się zapłaty kwoty 181.194,82 zł stanowiącej należność główną, kwoty 58.287,78 zł stanowiącej odsetki umowne do dnia 29 maja 2012 r., a więc do cesji wierzytelności (w wysokości 7,65%, a następnie od zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego w wysokości od 3 marca do 5 kwietnia 2011 r. 21%, od 6 kwietnia do 11 maja 2011 r. 22%, od 12 maja do 8 czerwca 2011 r. 23%, od 9 czerwca 2011 r. do 9 maja 2012 r. 24%, od 10 maja do 29 maja 2012 r. 25%).

Pozwany nie kwestionował tych kwot i ich wyliczeń, a które wynikają z dokumentów przedłożonych przez powoda, powołanych powyżej przy ustaleniach faktycznych Sądu.

Roszczenie w tym zakresie należy uznać za uzasadnione. Również za uzasadnione należy uznać roszczenie o zasądzenie kwoty 16.262,86 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty głównej za okres od 30 maja 2012 r. (dzień po nabyciu przez powoda wierzytelności) do 6 lutego 2013 r. Podstawą takiego żądania jest art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Natomiast odnosząc się do dochodzonej przez powoda kwoty 2.080,86 zł, której podstawy dopatruje się w kosztach naliczonych przez wierzyciela pierwotnego (stanowiącej koszty i opłaty związane z obsługą kredytu), należy wskazać, że wykracza ona poza zakres objęty umową kredytu. Jak wskazano powyżej, zgodnie z zapisami tej umowy, zasadne było domaganie się zwrotu kosztów pokrycia wezwań do zapłaty-monitu. Do kosztów tych nie sposób jednak zaliczyć kosztów i opłat związanych z obsługą kredytu, a przynajmniej powód nie wykazał, że koszty te są tożsame. Dlatego w tym zakresie żądanie, jako nie znajdujące podstawy w umowie kredytu, a zatem nieprzysługujące pierwotnemu wierzycielowi - bankowi (...) S.A., uznał sąd pierwszej instancji za bezzasadne. Jako nieprzysługujące zbywcy nie mogło bowiem przejść na nabywcę.

Odnosząc się do zarzutu objęcia pozwanego ubezpieczeniem wskazał sąd pierwszej instancji, że wprawdzie pozwany był objęty ubezpieczeniem na wypadek utraty pracy, to jednak nie ma to znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda. Istnienie bowiem ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela za spłatę kredytu nie wyklucza istnienia takiej odpowiedzialności kredytobiorcy (pozwanego). Z art. 822 § 4 k.c. wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę (pozwanego w niniejszej sprawie) oraz ubezpieczyciela. Oznacza to, że powód może domagać się spełnienia świadczenia także wyłącznie od pozwanego i nie musi kierować roszczenia do ubezpieczyciela. W przypadku skierowania żądania wyłącznie do osoby ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę, osoba ta może jednak następnie kierować do ubezpieczyciela roszczenie o zapłatę na jego rzecz świadczenia w wysokości wynikającej z umowy ubezpieczenia, ale z zastrzeżeniem, że warunki wypłaty świadczenia zawarte w umowie ubezpieczenia zostały spełnione. Ocena w tym zakresie wykracza jednak poza przedmiot niniejszego postępowania, który dotyczy jedynie odpowiedzialności pozwanego (a nie jego roszczenia regresowego w stosunku do ubezpieczyciela).

Wskazał też sąd pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał, aby w czasie objętym ubezpieczeniem doszło do zdarzenia powodującego powstanie zobowiązania ubezpieczyciela, a więc do utraty pracy lub wyrejestrowania działalności gospodarczej, skutkujących uzyskaniem statusu bezrobotnego. Pozwany przedłożył jedynie zaświadczenie z urzędu pracy, z którego wynika, że jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna od dnia 28 grudnia 2012 r., a więc już po wypowiedzeniu umowy kredytu, to jest po ustaniu ochrony ubezpieczeniowej.

Ponadto pozwany nie wykazał, aby zgłosił roszczenie o wypłatę przez ubezpieczyciela świadczenia, czy nawet, aby zgłosił zdarzenie uzasadniające taką wypłatę. W szczególności za taką czynność nie można uznać jego pisma z dnia 25 listopada 2010 r. skierowanego do (...) S.A. o wyrażenie zgody na restrukturyzację kredytu. Prośbę tę umotywował bowiem wyłącznie spadkiem miesięcznych dochodów związanym z umową o pracę i trudną sytuacją spółki, w której był prezesem zarządu. Nie powołał się zatem w tym piśmie ani na utratę pracy, ani na wyrejestrowanie działalności gospodarczej, skutkujących uzyskaniem statusu bezrobotnego.

Podkreślił też sąd pierwszej instancji, że wniosek pozwanego o restrukturyzację kredytu nie musiał być uwzględniany przez bank, gdyż obowiązek taki nie wynikał z umowy kredytu. Złożenie zatem tego wniosku przez pozwanego nie ma znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonych przez niego zarzutów i tym samym żądania powoda.

Za nieskuteczny uznał też sąd pierwszej instancji zarzut przedawnienia roszczenia. Istotnie, stosownie do art. 118 k.c., roszczenie powoda ulega 3 letniemu przedawnieniu. Jednakże, wbrew zarzutom skarżącego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Zgodnie ze stanowiskiem powoda trzeba przyjąć, że termin ten należy liczyć od wymagalności roszczenia, a więc od 3 marca 2011 r., kiedy upłynął termin wypowiedzenia umowy kredytu. Za zasadne należy również uznać stanowisko powoda, że termin ten został przerwany, co zgodnie z art. 124 k.c. powodowało, że przedawnienie rozpoczynało bieg na nowo. Mianowicie przerywanie bieg przedawnienia spowodowało złożenie przez (...) S.A. w dniu 20 czerwca 2011 r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005/4/58), a także wniosku z dnia 3 sierpnia 2011 r. o wszczęcie egzekucji. Przerwanie biegu przedawnienia spowodowało również wniesienie pozwu w niniejszej sprawie. Biorąc to pod uwagę 3-letni termin przedawnienia nie upłynął.

Zatem sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 255.745,46 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2013 r., oddalając powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd orzekł w wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. stosując stosunkowe rozdzielenie kosztów. Powód poniósł w sprawie koszty w łącznej wysokości 10.423 zł (w tym opłatę od pozwu – 3.223 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł). Natomiast pozwany nie poniósł żadnych kosztów. Wobec tego, że powód wygrał sprawę w 99,2% należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz koszty poniesione przez powoda w takim stosunku, to jest 10.340 zł (99,2% z 10.423 zł).

Od wyroku tego wniósł apelację pozwany.

Domagał się:

1. uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym zwolnieniu powoda z kosztów;
2. zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Zarzucił :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 217 kpc , art. 227 kpc i art. 232 kpc polegające na zawieszeniu postępowania i niecałkowite wyjaśnienie sprawy do czasu zakończenia postępowania o likwidacje szkody przez ubezpieczyciela przedmiotowego kredytu, a więc nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważenie w sposób bezstronny całości materiału zebranego w sprawie (art. 233§1kpc) pomimo zgłaszanego wniosku w tej sprawie, przedstawienia dokumentów o wszczęciu postępowania likwidacyjnego, a także zarzutów zgłaszanych w tym zakresie co stanowi również naruszenie art. 328 kpc;
2. naruszenie art. 118 kpc poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia przedmiotowego roszczenia;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 194 ustawy z dnia 24.05.2004 o funduszach inwestycyjnych poprzez uznanie ważności wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego pomimo nie opatrzenia go pieczęcią zgodnie z wymogiem tego przepisu prawa a jedynie pieczęcią firmową.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasadna nie jest , dlatego też skutku odnieść nie może.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów i zeznań pozwanego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, nie naruszył też prawa materialnego. Trafnie w szczególności przyjął, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty ustalonej zaskarżonym wyrokiem z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami na rzecz pozwanego , który nabył wierzytelność od kredytodawcy.

Pozwany nie kwestionował, że zawarł z Bankiem (...) SA umowę kredytu i że kredytu nie spłacał w uzgodnionych terminach. Z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, iż zadłużenie pozwanego przekraczało co najmniej dwie pełne raty kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności – dwa miesiące, co uzasadniało wypowiedzenie przez bank umowy kredytu. Oświadczenie o wypowiedzeniu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległości w terminie 7 dni. Oświadczenia te, zawarte w jednym piśmie z dnia 17 stycznia 2011 r., zostały doręczone pozwanemu w dniu 24 stycznia 2011 r. Brak spłaty zadłużenia we wskazanym 7-dniowym terminie, który upłynął z końcem dnia 31 stycznia 2011 r., skutkowało zaktualizowaniem się oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu. Okres wypowiedzenia upłynął z końcem dnia 2 marca 2011 r.

Niezasadny jest zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut pozwanego odnośnie wysłania na błędny adres przez bank wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy. Wbrew temu zarzutowi korespondencja wysyłana na wskazany przez pozwanego w umowie kredytu adres została odebrana przez pozwanego. Podobnie pozwany odbierał korespondencję z Sądu wysyłąną na ten adres w niniejszej sprawie. Należy zatem przyjąć, że do pozwanego dotarły oświadczenia banku. Ponadto umowa kredytu przewidywała obowiązek pozwanego poinformowania banku o zmianie adresu. Zaniechanie wykonania tego obowiązku skutkowało wysłaniem przez bank korespondencji na dotychczasowy znany bankowi adres . Pozwany natomiast nie wykazał, aby istotnie poinformował o tym bank w innym oddziale (w S.). Upływ 30-dniowego okresu wypowiedzenia skutkowało tym, że całe zadłużenie z tytułu kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami stało się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, oprocentowanym według zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności (20% w dniu zawarcia umowy kredytu), a pozwany zobowiązany był także do pokrycia wezwań do zapłaty - monitu.

Trafnie też wbrew zarzutom skarżącego przyjmuje sąd pierwszej instancji, że powód nabył tą wierzytelność na mocy cesji wierzytelności co skutkowało, iż wszedł on w prawa dotychczasowego wierzyciela. Wbrew podnoszonym zarzutom do cesji wierzytelności nie było wymagane uzyskanie zgody dłużnika. Wynika to z art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie nic nie wskazuje na to, aby cesja wierzytelności sprzeciwiała się ustawie, właściwości zobowiązania, czy też zastrzeżeniu umownemu. Przeciwnie, w umowie kredytu przewidziano możliwość cesji wierzytelności, a pozwany w umowie kredytu wyraził zgodę na ewentualny przelew wierzytelności. Został on także zawiadomiony o cesji wierzytelności wraz z wezwaniem go do zapłaty przez powoda w piśmie z dnia 27 czerwca 2012 r.

Zatem rację ma sąd pierwszej instancji , iż powód nabył nie tylko samą wierzytelność przysługującą bankowi jako pierwotnemu wierzycielowi, ale także wszelkie związane z wierzytelnością prawa, w tym roszczenie o zaległe odsetki, zgodnie z art. 509 § 2 k.c. Zostało to także zaznaczone w umowie sprzedaży wierzytelności. Wierzytelność nabyta przez powoda obejmowała zatem 1) kwotę udzielonego i niespłaconego kredytu, 2) odsetki umowne od udzielonego i niespłaconego kredytu w wysokości 7,65%, a od wypowiedzenia umowy kredytu (od 3 marca 2011r.) w wysokości przewidzianej dla zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, 3) koszty pokrycia wezwań do zapłaty-monitu. Zatem prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji, że w skład nabytej wierzytelności wchodzi kwota 181.194,82 zł stanowiąca należność główną, kwota 58.287,78 zł stanowiąca odsetki umowne do dnia 29 maja 2012 r., a więc do dnia cesji wierzytelności (w wysokości 7,65%, a następnie od zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego w wysokości

od 3 marca do 5 kwietnia 2011 r. 21%, od 6 kwietnia do 11 maja 2011 r. 22%, od 12 maja do 8 czerwca 2011 r. 23%, od 9 czerwca 2011 r. do 9 maja 2012 r. 24%, od 10 maja do 29 maja 2012 r. 25%). Podkreślić należy, że wysokość tych kwot wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów, które sąd pierwszej instancji szczegółowo omówił w uzasadnieniu, a pozwany wysokości tych kwot nie kwestionował. Prawidłowo także za uzasadnione uznał sąd pierwszej instancji roszczenie o zasądzenie kwoty 16.262,86 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty głównej za okres od 30 maja 2012 r. (dzień po nabyciu przez powoda wierzytelności) do 6 lutego 2013 r. Podstawą takiego żądania jest art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Chybiony jest podnoszony przez skarżącego zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazać bowiem trzeba, że istotnie, stosownie do art. 118 k.c., roszczenie powoda ulega 3 letniemu przedawnieniu. Jednakże, wbrew zarzutom skarżącego roszczenie powoda przedawnieniu nie uległo. Upływ terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia wymagalności roszczenia, a więc od 3 marca 2011r., kiedy upłynął termin wypowiedzenia umowy kredytu. Uszło uwagi skarżącego, że już w dniu 20 czerwca 2011r. wierzyciel pierwotny wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny, a w dniu 27 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy w C. nadał temu tytułowi klauzulę wykonalności, natomiast w dniu 3 sierpnia 2011r został złożony wniosek o wszczęcie egzekucji, a pozew wniesiono w dniu 14 lutego 2013r. Zatem już złożenie przez (...) S.A. w dniu 20 czerwca 2011r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerwało bieg przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005/4/58), bieg przedawnienia przerwany został także na skutek wniosku z dnia 3 sierpnia 2011r. o wszczęcie egzekucji. Zatem rację ma sąd pierwszej instancji, że wbrew zarzutom skarżącego do czasu wniesienia niniejszej sprawy roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Chybione są podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 194 ustawy z dnia 24.05.2004r. o funduszach inwestycyjnych przez „uznanie ważności wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego pomimo nieopatrzenia go pieczęcią zgodnie z wymogami przepisów a jedynie pieczęcią firmową”. Wskazać bowiem trzeba, że wyciąg z ksiąg Funduszu Sekurytyzacyjnego był jedynie jednym z dowodów przedstawionych przez powoda w sprawie na okoliczność nabycia wierzytelności i to nie na podstawie tego wyciągu powód dochodził swego roszczenia. Powód swe roszczenia wywodził z **umowy nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela i podstawą nabycia wierzytelności była właśnie ta umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 29 maja 2012r**, a nie wyciąg z ksiąg funduszu.

Chybione są także podnoszone przez skarżącego zarzuty dotyczące błędnego niezawieszenia przez sąd pierwszej instancji postępowania do czasu zakończenia postępowania o likwidację szkody przez ubezpieczyciela. Nie było, wbrew tym zarzutom podstaw do zawieszania postępowania. Istotnie, jak ustalił sąd pierwszej instancji pozwany był objęty ubezpieczeniem na wypadek utraty pracy, fakt ten jednakże nie ma znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda w stosunku do pozwanego. Istnienie bowiem ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela za spłatę kredytu wobec kredytobiorcy nie wpływa na istnienie i zakres odpowiedzialności kredytobiorcy (pozwanego) wobec powoda. Z warunków grupowego ubezpieczenia od utraty pracy dla kredytobiorców kredytów gotówkowych (...) udzielonych przez (...) SA wynika bowiem, że na warunkach ubezpieczenia ubezpieczyciel udziela ochrony ubezpieczeniowej osobom fizycznym, które zawarły z bankiem umowę kredytu. Zatem w tym stanie rzeczy wbrew zarzutom skarżącego powód może skutecznie kierować swe żądanie do pozwanego, a na istnienie i zakres odpowiedzialności pozwanego względem powoda nie ma wpływu ewentualna odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec pozwanego.

Na marginesie wskazać jedynie można, że rację ma powód, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia została ograniczona jedynie do okresu trwania umowy kredytu i obejmowała obowiązek ubezpieczyciela spłaty kilku rat kredytu za pozwanego, a nie całego kredytu. Nadto pozwany istotnie nie wykazał

aby zrealizował spoczywający na nim jako ubezpieczonym obowiązek w przedmiocie podjęcia działań, które miałyby skutkować wypłatą świadczeń.

Słusznie także przyjął sąd pierwszej instancji, że wniosek pozwanego o restrukturyzację kredytu nie musiał być uwzględniany przez bank, gdyż obowiązek taki nie wynikał z umowy kredytu. Złożenie zatem tego wniosku przez pozwanego nie ma znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonych przez niego zarzutów i tym samym żądania powoda.

Trafnie także rozstrzygnął sąd pierwszej instancji o kosztach procesu należnych pozwanemu stosunkowo je rozdzielając.

Powód proces przegrał w 99,2% zatem w takim stosunku powinien zwrócić powodowi koszty procesu na mocy art. 100 kpc. Wbrew zarzutom skarżącego fakt, że został on zwolniony od kosztów sądowych nie zwalnia go od obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej (art. 108 uoks), miał on obowiązek zwrócić powodowi w stosunku w jakim przegrał nie tylko koszty zastępstwa procesowego lecz także i uiszczoną przez powoda opłatę od pozwu. Nie było także podstaw do zastosowania art. 102 kpc. Wskazać trzeba, że zastosowanie art. 102 kpc wymaga istnienia szczególnie uzasadnionego wypadku. Podstaw do zastosowania art. 102 kpc należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy przekonujących o tym, że w danym wypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące stanu majątkowego strony, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o przypadek szczególnie uzasadniony. Natomiast sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie, w tym także od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to nie uzasadnia to zwolnienia takiej strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który je poniósł.

Reasumując apelację jako pozbawioną podstaw prawnych należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.

I tu także nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Skoro bowiem pozwany po zapoznaniu się z motywami sądu pierwszej instancji zdecydował się na kontynuowanie przegranej sprawy procesowej, musiał liczyć się ewentualną przegraną i związanym z tym obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Pozwany istotnie ma prawo do domagania się aby sąd odwoławczy ocenił trafność rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i dlatego też z powodu trudnej sytuacji finansowej został zwolniony od kosztów sądowych, w tym opłaty od apelacji. Czym innym jest natomiast obowiązek zwrotu poniesionych kosztów procesu stronie, która koszty poniosła i proces wygrała. Dlatego też nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu.